

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 38 (1383)

Dwa głosy niemieckie. Z państw ościennych.

LITWA.

Akt dziesięciolecia gimn. polskiego w Poniewieżu.

Wiadomym jest oddawna, że pruskie prowincje wschodnie przechodzą ciężki kryzys gospodarczy. Przyczyną tego były kilkakrotnie na tem miejscu oświetlane w artykułach o Prusach Wschodnich. Najważniejszą przyczyną jest uchylanie się Niemiec od normalnej współpracy gospodarczej z ziemiami polskimi. Tkwi w tem uporczywa niechęć do uznania obecnego status quo terytorjalnego między Polską a Niemcami. Ludność prowincji wschodnich Rzeszy jest utrzymywana świadomością w przekonaniu, że kryzys gospodarczy, który ją gnębi, jest wynikiem niesprawiedliwych i absurdalnych granic polsko-niemieckich. Granice te muszą ulec zmianie, a do tego czasu trzeba przetrwać, aby przez normalizację stosunków gospodarczych z Polską nie pozwolić ludności pogodzić się z obecnym stanem rzeczy.

Na podtrzymanie upadającego życia gospodarczego w tych prowincjach rząd niemiecki przeznaczal lat kilku bardzo znaczne sumy, wynoszące przeciętnie 60 milionów marek rocznie. Trudno było ocenić jakie wyniki ten wysiłek dotąd przyniósł. Słychać tylko wciąż coraz głośniejsze wołanie stamtąd o pomoc, zwrócone do Berlina. Nacjonalistyczna niemiecka usiłują z tego zrobić argument przeciwko t.zw. korytarzowi polskiemu, którego istnienie ma być powodem wszystkich bied, jakie gnębią na wschód od niego położone prowincje pruskie.

W ostatnich dniach w „Deutsches Allgemeine Zeitung”, dzienniku nieprzyjacielskim dla Polski usposobionym, który uchodzi za organ min. Stressemanna, ukazał się cykl korespondencji specjalnego wysłannika tego pisma z Prus Wschodnich, obrazujących panujące tam nastroje. Wrażenia korespondenta są bardzo ciekawe, ponieważ wprost sensacyjne, przytaczamy więc poniżej dłuższe z nich urywki.

„Jest tu b. dziwnie w tym kraju”. O biedzie ludzi miejscowych, o obawach przed przyszłością, o trosce nad egzystencją oddawna już mówi się i myśli z obojętnością. Coś jakby nastroj inflacyjny. „Oszczędność? Poczci? Wszak w końcu wszystko pójdzie na nic. Nikt przecież nie wie, co tutaj jeszcze będzie. Lepiej? Skąd ma być to lepiej? Poczci więc mamy oszczędzać?” Ci co tak rozumują, nie są to lekkomyślni, lecz rozsądni i dzielni ludzie. Mają oni wrazenie, że siedzą na podciętej gałęzi—więc chcą jeszcze raz sobie pofolgować. Tańcza—jest tu teraz więcej bali jednego wieczora, niż dawniej przez całą zimę. Piją, wydają pieniądze—i oczekują co będzie. „Wiele dobrego nie będzie, na to nic nie poradzimy”.

Robi się wprawdzie tu co można. Ale—tamtam nastroj również jest i rozszerza się stale. Zachodzi Prusak (mowa jest o mieszkańcach Elbląga. (Przyn. autora) ma krew raczej mieszana niż Prusak wschodni, jest on z natury usposobiony bardziej relatywnie, przeniknięty niejasnymi wspomnieniami o polskich czasach tego kraju. Ten Prusak zachodni wzdusza ramionami, jeżeli coś nie idzie dobrze i powiada: „Ano, jak nie, to nie”. Rośnie tu znakomity materiał ludzki, ale wymaga on dla swego rozwoju świadomości, że postępuje naprzód, że posiada moralność. W przeciwnym razie przychodzić może do zaniechania biegu rzeczy im samym, bierze im się przyglądać i pozwolić innemu robić.

Można z tego powodu oburzać się, ale nie można tego nastroju brać za złe tym ludziom. Siedzą oni tu, na swojej wschodniej wyspie, odcięci od państwa i przyżywiają dzień w dzień coraz większy upadek. Dawniejszy stan średni, o ile nie żył z pensji, jest teraz pogrzebany, znajduje się w nędzy i niedostatku i czyni tylko rzeczy najkonieczniejsze. Mamy stan średni, wyrosły z wojny, wieki przed sobą ten sam los i nie wie jak go można odmienić. Resztki pozostałego humoru obracają się w „Galgenuhmer”: ludzie się śmieją z własnej

niędzy—i wyrzucają dla przyjemnej godziny to co niegdyś byłoby przeznaczane dla przyszłości. Nie wierzy w nią prawie nikt—i to jest właściwie najgorsze.

Z tego bowiem wynikają bardzo złe konsekwencje. Ludzie tutaj są równie dobrymi Niemcami, jak wszyscy inni w Rzeszy. Ale mają oni naokoło wraz z kawałkiem granicy litewskiej i klajpedzkiej sąsiada, o którym słyszą i widzą, że u niego jest znacznie mniej biedy i znacznie więcej życia, pracy, warstwow. Mówi się w Niemczech o polskiej propagandzie i o polskich agentach w Wschodnich Prusach, którzy stwarzają pewne nastroje. O ile ja widzę, nie potrzeba Polakom wcale tej propagandy: robi ją różnicą sytuacji tutaj i w Polsce sama przez się. I to jest najbardziej niebezpieczny moment w całej złej sytuacji Prus Wschodnich: jeżeli żadnego innego wyjścia, żadnej pomocy się nie znajdzie, jeżeli zabraknie środków uzdrowienia, wówczas świadomość różnicy stanu rzeczy tu i tam (w Polsce) poderwie narodo- wą wolę ludzi miejscowych. Jeszcze noszą oni uszy do góry i pokładają nadzieję na Rzeszę, ale jeżeli stamtąd nie przyjdzie przywódca z jedną lub kilkoma prawdziwymi idejami ratunku, upadnie ta siła odporna—nawet bez polskiej propagandy.

Nie powinno się w Rzeszy niedoceniać tego niebezpieczeństwa. Uczucie rozdziału od niej, które tu wszyscy mają, bardzo łatwo przechodzi w nastroj. „Ano, jak nie, to nie”, oraz w zatracenie poczucia wspólnej przynależności do Rzeszy. „Oni o nas dłużej zapomineli”—słyszysz się tutaj zbyt często. I stąd już jest niedaleko od tego złego słowa, które już dzisiaj, tam i ówdzie zawzięcie i beznadziejnie gaje się słyszeć: „Niechby już wszystko było lepiej, jak przyjdzie Polak”.

Kiedy usłyszałem to poraz pierwszy, doznałem uczucia śmiertelnej obawy („Mordschreck”) i wziąłem za fakt sporadyczny. Ale z tem słowem, zlekka zmienionem, spotkałem się wiele razy od starych robotników—w małych przedsiębiorstwach i w knajpach. Bieda jest tutaj tak wielka, że takie myśli nie tylko w powietrze latają, ale to tu, to tam, w rozmowach pomiędzy sobą, otwierają się wypowiedziane.

Pamięjamy intencje tych wywodów dziennikarza berlińskiego. Mają one niewątpliwie na celu rozbudzenie w Niemczech grozy przed urojeniem niebezpieczeństwem, zagrażającym Prusom Wschodnim ze strony Polski. Nie powinny te wywody być też dla nas żadną zachętą do snucia jakichkolwiek agresywnych zamiarów w stosunku do Prus Wschodnich. Zamiary te są Polsce oczywiście, najzupełniej obce. Uregulowanie naszych stosunków z Niemcami na podstawie porozumienia, oparte go na istniejącym politycznym status quo, jest rzeczą tak ważną i cenną, że nie powinno się z naszej strony nic czynić, co by to porozumienie uniemożliwiło lub odwrócić mogło.

Ale wrażenia korespondenta niemieckiego są bardzo ciekawym świadectwem do czego prowadzi polityka, uchylająca się od takiego porozumienia i spekulująca na rewans terytorjalny. Działa ona wbrew naturalnym interesom wielkiej części swego państwa i opóźnia porozumienie niezbędne i korzystne dla obu stron.

Z wielkiem zadowoleniem powitać należy przemówienie wygłoszone na środowem posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych przez posła niemieckiego z Łodzi p. Juliana Willa. Mowy tej wysłuchaliśmy z największą uwagą i niecierpliwym uznaniem. Było to bodaj pierwsze wystąpienie przedstawiciela mniejszości narodowej w parlamencie polskim, stające na gruncie bezwzględnie państwowym, chociaż ani na jotę nie rezygnujące z narodowej i kulturalnej wspólnoty ze swoim narodem i z praw stąd wynikających. Miało ono bardzo piękną formę i zawierało tak dużo

Dnia 10-go lutego b. r. Poniewież obchodził uroczystość 10-lecia gimnazjum polskiego. Z okazji tego podjęto następujący akt

„Roku Pańskiego 1929, miesiąca lutego 10 dnia w mieście Poniewieżu na wieczór rzeczy pamiątkę akt ten został sporządzony i podpisany ku uczczeniu 10-ciu lat pracy gimnazjum Polskiego w Poniewieżu jako odrodzonej szkoły polskiej założonej przez Krzysztofa Dąbskiego, starostę Berautowskiego i Krzysztofa Białyżora, kanonika wileńskiego, w r. 1727 dn. 15 lipca skierowanej w owym czasie przez O. O. Pijarów, w obecnej zaś dobie po wojnie w zeszłych latach w r. 1919 dn. 7 lutego na nowo wskrzeszonej przez grono osób z panem Bronisławem Krasowskim na czele.

W uroczystości tej brali udział (następują podpisy obecnych na obchodzie).

Śliździwo w związku z przemówieniami na zjazdach opozycyjnych.

„Litauische Rundschau” podaje, iż polska kryminalna wdrożyła śledztwo w związku z przemówieniami stronnictw politycznych, których zjazdy odbyły się w miesiącu ub. Jako świadków zbadano m. in. dziennikarzy, którzy byli obecni na tych zjazdach.

Meteor spadł w Żotwie.

Od kilku dni prasa wileńska, a za nią prasa w całej Polsce rozprowadza na temat meteoru, który miał spaść na Litwie a według pism wileńskich w pow. święciańskim.

Tymczasem Elta podaje, że w nocy na sobotę zanotowano w Dynaburgu rzadkie zjawisko atmosferyczne, spostrzeżone w okolicach Dynaburga. O godz. 2 nocy na czystym niebie ukazało się niezwykle jasne światło, pochodzące od jakiegoś gwałtownie poruszającego się ciała, które swą formą przypominało ogon komety. Gdy światło zbliżyło się ku ziemi, usłyszano straszny huk, podobny do grzmotu.

W tej chwili, jak upewniali miejscowi mieszkańcy, odczuło w domach lekkie wstrząs. W związku z tem w Dynaburgu zaczęły obiegać pogłoski, iż ukazała się kometa, wrocząca niebezpieczeństwem, bliską wojnę itd. Tymczasem kometa była zwykłym meteorem.

Tęże nocy niezwykle światło widziano również w Litwie, nawet w Kownie. Sądzą, iż światło pochodziło również z tego samego meteoru, który w ten sposób widziano na bardzo wielkim obszarze”.

Jak więc widzimy wywiązała się w sprawie meteoru niemała konkurencja.

RUMUNJA.

Pożyczka stabilizacyjna.

PARYŻ, 12 II. (Pat.) W poniedziałek rano w gmachu poselskiego rumuńskiego w Paryżu podpisany został ostatecznie układ w sprawie rumuńskiej pożyczki stabilizacyjnej. Wypuszczenie pożyczki na wszystkich rynkach nastąpi dnia 14-go lutego.

zrozumienia dla pozytywnych wartości w historii polsko-niemieckich stosunków, że spotkało się z okłaskami wszystkich prawie członków komisji.

P. Will słusznie podniósł ogromne znaczenie porozumienia polsko-niemieckiego i oświadczył, że ludność niemiecka w Polsce pragnie być czynnikiem torującym do niego drogę.

Nie mamy żadnego powodu wątpić w szczerść słów p. Willa. Jednak bardzo ciekawym jest w jakiej mierze poglądy jego są podzielane przez resztę jego kolegów z klubu niemieckiego, których wystąpienia robią niejednokrotnie inne wrażenie. Mowa p. Willa będzie bardzo doniosłym zdarzeniem politycznym, jeżeli z treścią jej pójdzie w parze polityka klubu niemieckiego w parlamencie polskim i na ziemiach przez ludność niemiecką zamieszkałych. Testis.

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. SANDHAUSA

487-1

zaprzysiężonego rzeczoznawcy sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdz. Min. Skarbu. Kraków, ul. Szulski-go 1. Tel. 47-04.

Założenie księgowości w SANRECO (patent) własnego nakładu, dającego dług najnowszego systemu. Prospekty na żądanie. Druki własne.

Min. Zaleski w odpowiedzi na oskarżenia Groenera.

Polaka proponuje Niemcom pakt o wzajemnej nietykalności terytorjalnej.

LONDYN, 14 II. (Pat.) Biuro Reutera komunikuje: W związku z ogłoszonym niedawno w „Review of Reviews” poufnym memorandum niemieckiego ministra Reichswehry gen. Groenera, zawierającym defenzywne plany Niemiec przeciwko Polsce, redaktor wspomnianego pisma otrzymał następującą depeszę od ministra Spraw Zagr. Zaleskiego:

Pragnę zapewnić Pana, a jednocześnie angielską opinię publiczną, że nietykalność z rządów polskich nigdy nie byłaby żadnym planem agresywnym, ani zaborczym w stosunku do Niemiec, ale nieznam nawet żadnej partii politycznej, czy też stowarzyszenia w Polsce, które wyznawołyby lub rozpowszechniały podobne idee. Samo już przypisywanie Polsce planów agresywnych, skierowanych przeciwko któremukolwiek z jej sąsiadów, jest całkowitem zniekształceniem prawdziwych dążeń i uczuć narodu polskiego. Ciężko doświadczeni przez wojnę światową i przez wojnę z Rosją sowiecką, Polacy mają tylko jeden cel. Jest nim odbudowa ekonomiczna i kulturalna ich kraju. Cel ten może być osiągnięty jedynie przy długotrwałym pokoju.

Po stwierdzeniu, że jedynym celem polskiej polityki zagranicznej jest utrzymanie i konsolidacja obecnej sytuacji terytorjalnej Rzeczypospolitej, depesza kończy się słowami: Co się tyczy stosunków pomiędzy Polską a Niemcami, niechciałbym raz jeszcze powtarzać, że rząd polski czynił zawsze i czyni w dalszym ciągu będzie wysiłki, by osiągnąć porozumienie i współpracę pomiędzy obu narodami, pragnąc, by to porozumienie zostało oparte na trwałych fundamentach wzajemnego poszanowania praw i interesów obu krajów.

By usunąć wszelkie wątpliwości co do rzekomych planów zaborczych, jakoby skierowanych przeciwko Niemcom, mogę zapewnić, że rząd polski byłby gotów zawrzeć z Niemcami układ o wzajemnej gwarancji i nietykalności terytorjalnej obu państw. Moim zdaniem, zawarcie takiego traktatu przyczyniłoby się w dużym stopniu do uspokojenia tej części niemieckiej opinii publicznej, która jest zaniepokojona widmem rzekomego polskiego niebezpieczeństwa.

Trocki więźniem konsulatu sow. w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL, 14 II. (Pat.) Trocki, który przybył do Konstantynopola, odstawiony został do konsulatu sowieckiego, gdzie jest traktowany poniekąd jako jeńiec. Zabroniono mu komunikować się z otoczeniem.

Trocki pod pseudonimem Seibrowa.

WIEN, 14 II. (Pat.) Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Wczoraj wieczorem przybył do Konstantynopola Trocki, pod nazwiskiem Seibrow, ze swą żoną, synem i dwiema córkami. Został on pod strażą odstawiony do konsulatu Unji Sowieckiej, Trocki jest traktowany jako więzień i nie wolno mu utrzymywać żadnych stosunków ze światem zewnętrznym. Trocki ma być odtransportowany do Angory.

Petycja Volksbundu w sprawie aresztowania Ulitza.

GENEWA, 14 II. (Pat.) Na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów nadeszła petycja Volksbundu w sprawie aresztowania byłego posła Ulitza. Petycja powołuje się na art. 147 konwencji górnośląskiej i żąda wniesienia sprawy na porządek dzienny marcowej sesji Rady Ligi Narodów.

Przykład godny naśladowania.

RZYM, 14 II. W zawartym ostatnio układzie pomiędzy Włochami a Stolicą Apostolską powiedziane jest między in., że księża katolicycy w Włoszech nie mogą być wybierani na posłów do parlamentu, natomiast jest dopuszczalny wybór kardynałów na członków akademii umiejętności.

Trzydziestomilionowa subwencja dla Prus Wschodnich.

BERLIN, 14 II. (Pat.) Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu złożyła wniosek, który w związku z oczekiwanym projektem pomocy dla Prus Wschodnich apeluje do Rządu Rzeszy, aby dla zagrożonych pod względem gospodarczym obszarów granicznych wschodnich, południowo-wschodnich i północnych wyznaczyła w budżecie nadzwyczajną subwencję w wysokości co najmniej 30 milionów marek.

Szef sztabu gen. Armji Zbawienia.

LONDYN, 14 II. (Pat.) Wysoka rada Armji Zbawienia wybrała Higginsa, szefa sztabu generalnego Armji Zbawienia, następcą gen. Bootha. Higgins otrzymał 42 głosy. Evangelina Booth, siostra generała — 17.

Niepowodzenie Niemiec w komisji rzeczoznawców.

PARYŻ, 14 II. (Pat.) „Petit Journal”, omawiając prace komisji rzeczoznawców zauważa, że rzeczoznawcy niemieccy nie zdołają przekonać swych kolegów o niedostatku ości niemieckich źródeł dochodu. Co się tyczy możliwości finansowej Rzeszy—pisze dziennik—to nie zdaje się, aby rzeczoznawcy zmienili umiarkowane konkluzje eksportów z r. 1924.

Amnestja dla lewicowych S. R.

MOSKWA, 14 II. Główni swego czasu przywódcy lewicowych eserów, znajdujący się od lat 8 miu na zesłaniu w Syberji, otrzymali złagodzenie warunków odbywania kary. Synyna Marja Spiridonówna, A. Izmajłowicz, P. Kachowskaja, P. Majorow, zostali przetransportowani do Taszkientu, B. Kamkow do Woroneża i W. Brutowski do Saratowa. M. Spiridonówna jest ciężko chora na płucach. Stan jej zdrowia bardzo groźny.

Wyrok w sprawie Komunistycznej Partji Zachodniej Białejrusi.

(Tel. od wł. ber. z Warszawy).

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę 38 skazanych przez Sąd Okręgowy w Białymstoku za udział w zlikwidowanej przez władze administracyjne w swoim czasie organizacji komunistycznej zachodniej Białejrusi. Sąd Okręgowy skazał 38 oskarżonych od 4 do 7 lat więzienia. Wczoraj Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do 17 oskarżonych, zaś 16 zmniejszył karę, przyozem wielu z nich na podstawie amnestji darował całą karę i wypuścił z więzienia.

DZIEŃ POLITYCZNY.

W Prezydium Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem prem. Bartla z udziałem min. Czechowicza, Kühna, Miedzkiego i Składkowskiego konferencja w sprawie sytuacji, wytworzonej przez mrozy i zawięże śnieżne w komunikacjach kolejowej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Wczoraj prem. Bartl przybył do Ministerstwa Komunikacji i przeprowadził przeszło godzinny naradę z min. Kühnem w sprawie zapobieżenia wszystkim ośrodkom miejskich w węgiel i usunięcia fatalnych skutków mrozów i zawięże śnieżnych na kolejach. Prem. Bartl kładł główny nacisk na konieczność zastosowania wszelkich środków, aby transporty węgla, które ugrzęzły na liniach kolejowych, doprowadzone zostały do miejsc przeznaczenia. Podczas trwania konferencji prem. Bartla z min. Kühnem wzywani byli dyrektorzy poszczególnych departamentów Ministerstwa Komunikacji. W wyniku konferencji dyr. Frank otrzymał instrukcje skierowania pociągów z węglem do miejscowości specjalnie zagrożonych brakiem opału, dyr. Cichanowski dostał polecenie uruchomienia niektórych nieczynnych linii specjalnie dla transportu węgla.

Według ostatnich informacji telefonicznych, nadesłanych z Krakowa przez adjutanta Pana Prezydenta stan zdrowia inż. Zwiślackiego, zięcia Pana Prezydenta uległ poprawie i niema już poważnej obawy, jak to miało miejsce jeszcze przed dwoma dniami.

W najbliższym czasie przeprowadzone będą rewizje traktatów handlowych Polski z różnymi państwami lub zawarte zostaną nowe traktaty, ogółem z 11 państwami. Rewizje traktatów podyktowane są zmianami koniunktury gospodarczych i muszą być co pewien czas przeprowadzane.

Rzymska „Osservatore Romano” drukuje na pierwszej stronie pełny tekst depeszy p. Prezydenta Mościckiego, nadesłanej z racji zakończenia kwestji rzymskiej. Serdecznie treść tej depeszy wywarła jak najlepsze wrażenie w Watykanie. Ojciec Święty był nią szczerze wzruszony.

Dnia 12 b. m. w Pradze czeskiej zmarł były poseł komunistyczny w poprzednim Sejmie Józef Zyzpa, który na podstawie decyzji głównej komisji wyborczej miał obecnie objąć mandat poselski po p. Sackim. Wobec tego do Sejmu wejście następnego z kolei kandydat, stojący na liście komunistycznej okręgu Sosnowiec—Będzin.

Emigracja ukraińska o protokole p. Litwinowa.

W przejeździe do Szwajcarii prezydent przebywającego na emigracji rządu ukraińskiej republiki ludowej Andrzeja Liwickiego udzielił przedstawicielom prasy belgijskiej wywiadu w sprawie zawarcia przez Z. S. R. (Polskę) Rumunję odrębnego paktu o nieagresji i rozszerzenia paktu Kelloga na państwa wschodnie. P. Liwicki oświadczył, że gdyby rząd sowiecki chciał wykonać zobowiązania, wypływające z duchu paktu Kelloga, musiałby przede wszystkim wycofać swe armje z Ukrainy, republik kaskaskich i kazackich. Pakt wschodni — zdaniem p. Liwickiego — tylko wtedy mógłby mieć znaczenie pozytywne, gdyby rząd sowiecki wykonał wynikające z tego paktu zobowiązania co do U-rajny i innych krajów, które utraciły swoją niepodległość.

Kronika telegraficzna.

— Izba grecka uchwaliła budżet, poczem odroczyła się do marca.

— Ekspres, który wyjechał wczoraj z Budapesztu w stronę Riwjery, utknął w drodze z powodu zawięże śnieżnych kolo Koloszar. Podróźni są zaopatrzeni w żywność.

— Mraz w Czecho-Słowacji w porównaniu z dniem wczorajszym zelzał. Jednakże w całej Słowacji trwają tak silne zamiecie śnieżne, że bardzo wiele pociągów uległo zablokowaniu.

— Parker Gilbert, chory na grype w Paryżu, nie opuszcza łóżka.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W sprawie etatyżmu.

Umieszczamy niżej rozważenia Dr. G. Wirszubskiego na temat etatyżmu. Artykuł ten nie stanowi wyrazu poglądów Redakcji na sprawę etatyżmu w Polsce.

W ostatnich czasach szereg ekonomistów polskich tak zwanej grupy „frontu gospodarczego” wysunął postulaty i hasła państwowego socjalizmu. Teoria ta spotkała się z sprzeciwem i krytyką w obszernym artykule Andrzeja Wierzbickiego p. t. „Zagadnienie etatyżmu i neo-etatyżmu w Polsce” („Przegląd gospodarczy” rok X, zeszyt 2). Nie wdając się w analizę tego sporu, pragnę w niniejszym artykule wyjaśnić zasadnicze jego problemy.

Spór powyższy, zajmujący obecnie opinie społeczną w Polsce stanowi zagadnienie międzynarodowe. Kwestja wzajemnego stosunku Państwa i gospodarstwa narodowego była rozmatrygiowana w różnorodnych społeczeństwach w różnych czasach. Zanim przystąpimy do konkretnych typów tych rozwiązań, musimy wyjaśnić, czym w istocie jest socjalizm państwowy. I tutaj napotykamy na pierwszą trudność — jest to pojęcie nader płynne, z którym różni teoretycy łączą najrozmaitsze treści. Często operujemy dwuznacznymi pojęciami i niewątpliwie dąłoby się znacznie skrócić wszelkie dyskusje gdyby autorzy porozumieli się uprzednio co do tego, o czym mają mówić. Jako uczeń słynnego ekonomisty niemieckiego Zambarta, miałem sposobność być świadkiem takiego przypadku, że na pytanie, co to jest socjalizm? żaden z uczniów tego znakomitego uczonego nie mógł mu dać wyzerpującej odpowiedzi. Najciekawszemu było to, że wśród studentów, którzy nie byli w stanie dać dostatecznej odpowiedzi na to pytanie, znajdował się przewodniczący związku studentów-socjalistów. Jest rzeczą, bowiem trudniejszą zrozumieć pewną myśl, aniżeli ją propagować. Genetą państwowego socjalizmu jest zaprzeczenie liberalizmu, głoszonego przez Adama Smith'a i Bastiat'a.

Zasadzie niewtrącania się Państwa do życia gospodarczego (laissez-faire, laissez-passer) nowa doktryna przeciwstawiała zasadę ingerencji państwowej w postaci celnego protekcjonalizmu i polityki reform socjalnych. Idei wolnej konkurencji nowa doktryna przeciwstawiała zasadę ochrony przez Państwo warstw gospodarczo-słabszych, a mianowicie robotnika wobec pracodawcy i przemysłu krajowego wobec potężnej konkurencji zagranicznej. Owa doktryna układała się w ostatniej ćwierci ubiegłego stulecia, a jej magna charta została ujęta w słynnym manifestie niemieckiego profesora ekonomii i ogłoszonym w roku 1872. W tym manifestie zawiera się już kwintesencja całej teorii socjalizmu państwowego w najszerszym tego słowa znaczeniu. Autorzy tego manifestu głosili, że: „państwo jest wielkim zakładem wychowawczym ludzkości”, żądali aby państwo dało możność większej ilości współobywateli brania udziału w dobrach cywilizacji. W ciągu ubiegłych 57 lat idea państwowego socjalizmu w bardzo znacznym stopniu weszła w życie: międzynarodowa ochrona pracy stała się czynnikiem pierwszorzędnej wagi dla wszystkich państw współczesnych. Państwo poszło jeszcze dalej — stało się ono pośrednikiem w sporach robotników z pracodawcami.

W ten sposób socjalizm państwowy stał się rzeczywistością. Jednak rozpoczęte już wtrącanie się państwa do życia gospodarczego nie zna granic: państwo nie poprzestało na roli czynnika regulującego, zaczyna samo gospodarować — samo fabrykować, handlować. Jak dalece winna sięgać ingerencja państwa? Gdzie są jej granice? Tutaj rozpoczyna się dziedziną socjalizmu pań-

stwowego „w bardziej ścisłym pojęciu, teoretykiem którego był Adolf Wagner. Jednak i Adolf Wagner, który zalecał możliwie jak największą ilość przedsiębiorstw państwowych, nie przeprowadził dokładnej ostatecznej granicy dla ingerencji państwowej, — radzi natomiast między stanu w każdym poszczególnym wypadku rozwiązać tę kwestję. W ten sposób z punktu widzenia nawet najbardziej radykalnego teoretyka socjalizmu państwowego, problem ten przybiera różnie oblicze w zastosowaniu do okoliczności czasu i miejsca. W czasie wojny i rewolucji mieliśmy cały szereg przykładów prawie że zupełnego urzeczywistnienia socjalizmu państwowego, co prawda w bardzo ciasnym pojęciu, w postaci „Kriegswirtschaft” w Niemczech i w innych państwach, a w postaci t. zw. „Komunizmu wojennego” w Rosji. Należy jednak powiedzieć: exempla trahunt! Doświadczanie wojny wykazały fiasco socjalizmu państwowego nawet w tak dobrze zorganizowanym państwie, jak Niemcy. Z drugiej strony sam Lenin w swej pracy „Państwo i rewolucja” wypowiedział te myśli, że etyczne i psychologiczne przesłanki kolektywizmu gospodarczego będą dane dopiero w „wyższym stadium rozwoju komunizmu”. W Niemczech „socjalizm państwowy czasu wojennego” został zlikwidowany; w Rosji „komunizm wojenny” ustąpił miejsce nepowi...

Nowe idee socjalizacji w Anglii i Niemczech opierają się na podporządkowaniu gospodarki społecznej państwu, lecz na idei kooperacji poszczególnych dziedzin przemysłowych. Teoretycy socjalizmu w Anglii chcą trzymać państwo zdala od administracji przedsiębiorstw. Teoretycy gospodarki planowej w Niemczech i Walter Rathenau również wysuwał zasadę, że nie państwo winno zarządzać przedsiębiorstwami przemysłowymi, lecz władze autonomiczne połączonych przedsiębiorstw przemysłowych.

Nie jest naszym zadaniem, rozstrząsanie założeń socjalizmu państwowego z punktu widzenia teoretycznego. Chcielibyśmy atoli w miarę możliwości oraz w granicach artykułu dziennikarskiego wyjaśnić zarys rozwoju tej doktryny szeroko obecnie omawianej.

Podkreśliśmy na zakończenie zasadniczą różnicę w gospodarce państwowej i osobie prywatnej. Osoba prywatna uzależnia swe wydatki od swych dochodów. Państwo natomiast, przeciwnie swe dochody przystosowuje do swych wydatków. W tej zasadniczej różnicy zasad gospodarki państwowej i prywatnej znajdujemy wyjaśnienie okoliczności, że państwo jako przedsiębiorca, wydaje na koszty produkcji więcej niż przedsiębiorca prywatny. W swoich rozrachodach jesteśmy ograniczeni swoimi dochodami i ta właśnie okoliczność zmusza nas do oszczędności. Państwo w charakterze gospodarza tej granicy nie ma — im większe są jego rozchody, tym większe winny być dochody, co też i osiąga, jako monopolowy gospodarz przedsiębiorstw przemysłowych w drodze periodycznego i automatycznego podwyższenia cen.

Dr. Grzegorz Wirszubski.

KRONIKA KRAJOWA.

— Kredyty nasienne. Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie otrzymał 100 tysięcy złotych przeznaczonych na kredyty nasienne. Termin spłaty tych kredytów nastąpi 30 listopada b. r. Kredyty otrzymać będą instytucje spółdzielcze, względnie komunalne i kredytowe na procent i zabezpieczenie normalne, przyjęte przez zarząd Banku.

Z całej Polski.

Ciepła strawa dla ludności we Lwowie.

LWÓW, 14/II (Pat). Jak podaje prasa, z polecenia zarządu miast uruchomiono w dniu wczorajszym trzy kuchnie polowe, które zaopatrują bogatą ludność w ciepłą strawę. Działają one przy ul. Szwajcarskiej. Ponadto zarząd miasta polecił wydać pewną ilość asygnowaną na bezpłatne (czyli nie wzięte ze składów miejskich) Równi i zarząd gminy żydowskiej uruchomił kuchnię oraz h-rbaciarnię, a ponadto rozdziaje sąpomogi najbardziej potrzebującej ludności.

Jak się przedstawia sprawa dowozu węgla.

WARSZAWA, 14/II (Pat). Informacje, podane przez niektóre pisma, o tem, że kopalnie węgla nie są w możności zadośćuczynić potrzebom kraju, nie odpowiadają absolutnie prawdzie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdza, że kopalnie we wszystkich trzech zagłębiach węglowych pracują normalnie i mogą dać na rynek wszelką żadaną ilość węgla. Nadzwyczaj silne mrozy nie tylko w Polsce, ale i w całej prawie Europie Środkowej utrudniły ruch kolejowy. I tak, od soboty Czechosłowacja przestała przyjmować tranzytowe pociągi towarowe do i przez Czechosłowację i dopiero do dz. zaczęła znów pociągi przyjmować. Wywołało to zatory w dyrekcyjach kolejowych katowickiej i krakowskiej.

W dyrekcji katowickiej stoi nadzanych dla kraju 9600 wagonów, które z trudem kolej wywozi. Sytuacja ta spowodowała zmniejszenie polsawiania wagonów pod nadładunek na kopalnie, co tłumaczy się tem, że praca mechaniczna kolejowa, jak również praca fizyczna są z powodu mrozów, bardzo utrudnione i wydajność pracy spada o 50 proc. Przejęcie zapotrzebowanie Warszawy w miesiącach zimowych stanowi 290 wagonów dziennie. Wczoraj przybył do Warszawy 852 wagony. Dziś jest w drodze i przybywa około 400 wagonów.

Również od niedzieli został wstrzymany eksport węgla przez Głan k i Gdynię z powodu zamarznięcia portów. Na skutek zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przybyły do Gdyni wynajęte w Gdańsku holowniki oraz specjalnie silny łamacz lodów ze Szwecji „Balder”, wobec czego, przy nieszybkim wyłączeniu i ofiarnej pracy Urzędu Morskiego w Gdyni, w ciągu 1-2 dni prawdopodobnie zostanie uruchomiony port w porcie gdynińskim w całej pełni.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za pierwszy tydzień lutego b. r. wykazuje zapas złota 621,4 milionów zł. Pieniądze i należności zagraniczne wzrosły o 9,8 mil. zł. (694,7 mil. zł.). Portfel wekslowy wzrósł o 12,8 mil. zł. (650,8 mil. zł.). Najcięższym platne zobowiązania (576,3 mil. zł.) i obligacji bankowych (1,209,1 mil. zł.) łącznie wzrosły o 50,5 mil. zł. do sumy 1,8 64 mil. złotych. Inny pozycje bez większych zmian.

Giełda warszawska z dn. 14. II. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,88 1/2 - 8,86 1/2
Holandja	357,25 - 356,35
Londyn	43,28 1/2 - 43,18
Nowy York	8,90 - 8,88
Paryż	34,83 1/2 - 34,75
Praga	26,38 1/2 - 26,32
Szwajcaria	171,54 - 171,11
Stokholm	238,40 - 237,80
Wiedeń	125,22 - 124,98
Włochy	46,66 - 46,54
Marka niemiecka	211,57

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 19 - 109,25 - 109. Pożyczka stabilizacyjna 92 - 104,75 - 104,50. Premijowa dolarowa 114,50 - 114,75 - 114,50. Premijowa 67. 5% kolejowa 59. 6% dolarowa 85. 10% kolejowa 102,50 - 102,80. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7% 83,25 - 83,50. 4 1/2% ziemskie 49,40 - 49,25. 8% warsz. 69,75 - 69,50 - 69,35. 8% Łódź 63,50. 10% Siedlec 71,25 - 71.

SEJM I SENAT.

Echa przemówienia Marsz. Szymańskiego.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Marszałek Senatu Szymański wygłosił onegdaj w Senacie z okazji 10-lecia parlamentaryzmu polskiego, przemówienie na temat sytuacji parlamentarnej w Polsce, wskazując, iż Marszałek Piłsudski był, jest i będzie rzecznikiem idei demokracji parlamentarnej, czego dowody przy objęciu rządów w Polsce w r. 1918 i podczas zamachu majowego. W konkluzji marsz. Szymański podkreślił, iż projekt re-wizji Konst. jest próbą utrzymania demokracji w Polsce.

Mowa marsz. Szymańskiego, wywołała wśród opinii wielką burzę, szczególnie niektóre jej ustępy były kijem w mrowisku partji sejmowych, władających za swiętych czasów sejmowładztwa Polska, jak własna domena.

Już onegdaj po posiedzeniu Senatu reprezentanci zarówno prawicy jak i lewicy opozycyjnej wyrażali swoje wielkie niezadowolenie z tego, że marsz. Szymański ośmielił się krytykować rząd naszego parlamentaryzmu — świętego tabu polskiej demokracji demagogii. Otworzenie oczu na niedomagania sejmowładztwa, które doprowadziło Polskę do katastrofy gospodarczej i postawiło ją nad przepaścią ruiny i klęski politycznej, było dla stronnictw ubiegłych dwóch sejmów krótkim wykazaniem ich niemocy i nieumiejętności rządzenia państwem.

Marsz. Szymański z okazji 10 rocznicy Sejmu polskiego pozwolił sobie też znaną powszechnie prawdę wypowiedzieć z trybuny Senatu, przypominając zarazem rolę Marszałka Piłsudskiego w okresie budowania podwalin Polski demokratycznej. Znaną jest prawda, że Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, będąc w roku 1918 faktycznym dyktatorem i mając za sobą opinię całego społeczeństwa wybrał z różnych ustrojów państwowych ustroj najbardziej jego sercu i ideologii odpowiadający — ustroj parlamentarny.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w maju 1926 roku, kiedy rządy sejmowe były znienawidzone przez opinię społeczną, Marszałek Piłsudski mógł rozwiązać parlament i więcej go nie zwoływać, opierając się na innych przesłankach rządzenia państwem. Jednakże ani w roku 1918, ani w roku 1926 tego nie uczynił, dając stałe do ugruntowania parlamentaryzmu, oparte go na zdrowych i duchowi Polaki odpowiadających podstawach.

Te gorzkie, lecz prawdziwe słowa szczerze z głębi serca pozwolił sobie wypowiedzieć marsz. Szymański, nie polityk, lecz doświadczony, człowiek zdaleka stojący od nurtu politycznego Rzeczypospolitej, z tem większą więc obiektywnością spoglądający na bieg zdarzeń. Mowa jego uraża najbardziej słabe i bolesne miejsce opinii, bo od endecji poczynając, po przez Piast, na P. P. S. kończąc. To też wczorajsze dzienniki tych obozów, oficjalne ich organy, pienia się z oburzenia, i twierdzą, że nie wolno mu było w takich słowach przedstawić historii parlamentarzysty, że widocznie nie widzi on załamania się (?) obecnego systemu rządzenia i błędów projektu nowej Konstytucji.

Jeżeli jednak spojrzeć w głąb tego oburzenia opinii i poza dźwięk słów, ujrzy się wtedy całkiem inną przyczynę niezadowolenia — prawdę przykrytą zwierzchu frazesami pustych hasel. Prof. Szymański jest oddawna przyjacielem Marszałka Piłsudskiego i słowa jego, wypowiedziane z trybuny senackiej, są niewątpliwie odzwierciedleniem poglądów mieszkańca Belwederu. Dlatego też to, co powiedział on onegdaj o roli parlamentaryzmu w teraźniejszości i przyszłości, o konieczności utrzymania ustroju demokratycznego, opartego na nowych zdrowych podstawach, twierdzenie jego, że źródłem władzy jest jedynie tylko naród, — było niemiłym przebudzeniem naszej opinii ze snów o dyktaturze Piłsudskiego, o wprowadzeniu w Polsce monarchii i o tych wszystkich niebezpieczeństwach, jakie rzekomo zagrożają demokracji, a któremi zarówno lewica jak i prawica usiłuje straszyc społeczeństwo.

Nic więc dziwnego, że mowa Marszałka Senatu musiała podziałać, jak zimna woda na rozpalone głowy, doprowadzić do istotnej rzeczywistości, przykrej dla opinii, opierającej całą niemal swą ideologię na malarycznej gorączce, spowodowanej zagrożoną rzekomo w swych podstawach demokracją.

Kwestja zgromadzeń.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia komisji konstytucyjnej była szczegółowa debata nad projektem ustawy o zgromadzeniach, referowanym przez p. sła Czapińskiego. Komisja jednogłośnie stanęła na stanowisku, że zgromadzenia mają być tylko zgłaszane i nie wymagają uprzedniego zezwolenia władzy administracyjnej. Stanowisko to zaakceptował reprezentant rządu.

W sprawie rozwiązywania zgromadzenia pos. Mackiewicz (BB), poparty przez reprezentanta rządu domagał się rozwiązywania każdego zgromadzenia, które może zagrażać bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Przeciwno czemu wystąpił pos. Lieberman. Głosowanie zostało odłożone.

Sprawa inwalidzka.

Sejmowa komisja opieki społecznej i inwalidzka po referacie pos. Snopczyńskiego przyjęła wniosek nagły w sprawie nowelizacji art. 24 ustawy z dn. 17 marca 1921 roku o zaopatrywaniu inwalidów wojennych w kierunku przedłużenia okresu restrykcyjnego do 1930 roku. Jednocześnie wybrano specjalną podkomisję, powierzając jej opracowanie nowelizacji całej ustawy inwalidzkiej.

Uchwały senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa uchwała wczoraj następujące wnioski sprawozdawców: 1) przywrócenie funduszu dyspozycyjnego w kwocie 6 milionów, 2) podwyższenie wydatków na podróże służbowe o 556.960 zł. i 3) wydatków biurowych o 450 tys., t. za przywrócenie kwoty, skreślone przez Sejm.

Turniej poetycki.

Kasyno i Kolo Literacko-Artystyczne we Lwowie ogłasza Turniej Poetycki, który odbędzie się w czwartek dnia 21 marca o godzinie 20 w własnej sali przy ul. Akademickiej 13.

Zaprasza się wszystkich polskich poetów do wzięcia udziału w tym turnieju.

Poezje, przeznaczone na konkurs, należy nadsyłać do dnia 10 marca b. r. pod adresem kasyna i Kola Literacko-Artystycznego we Lwowie. Pismo maszynowe, lub wyraźnie czytelne ręczne, po jednej stronie pisane, zaopatrzone godłem. Można także dołączać zapieczetowane koperty, zaopatrzone godłem, zawierające wewnątrz imię, nazwisko autora (rki) i adres. Nieznaczone utwory zostaną zniszczone wraz z nieotworzoną kopertą, lub w razie zastrzeżenia zwrócone.

Twórców nie kępuje się co do treści ani co do formy, jedynie uprasza się nie nadsyłać utworów długich lub też poruszających tematy polityczne czy nieobyczajne. Specjalna komisja kwalifikacyjna, której skład podamy, przed turniejem w dziennikach, będzie miała za zadanie wyliczyć utwory nie nadające się z powyższych względów do publicznej produkcji. Każde odrzucenie będzie umotywowane.

Poezje nadesłane odczytują na turnieju artyści dramatyczni, poczem nastąpi głosowanie audytorjum Wyznacza się trzy nagrody dla utworów, które skupią największą ilość głosów na sali.

Nagroda pierwsza: tytuł „Laureata Turnieju Poetyckiego” i 300 zł.; druga: 200 zł.; trzecia: 100 zł.

Utwory nadające się do druku, zamieszczane będą w specjalnym wydawnictwie p. t. „Turniej Poetycki Lwowa”.

Blizsze informacje w Sekretarjacie Kasyna i Kola Literacko-Artystycznego.

Wszystkie pisma krajowe uprasza się o przedruk.

Dziesięciolecie Litewskiej Partji Komunistycznej.

„Vilnis” (Chicago) zamieszcza sprawozdanie z uroczystego obchodu dziesięciolecia istnienia Litewskiej Partji Komunistycznej, jaki odbył się dn. 15 grudnia ub. r. w Moskwie przy udziale przedstawicieli partji komunistycznych Polski, Włoch, Estonji, Łotwy, Białorusi, Zachodniej itd. Prezes Lit. Partji Kom., Mickiewicz-Kapuskas, w mowie swej streścił działalność partji, ofiary, jakie poniosła w walce z burżuazją litewską o polepszenie bytu robotników i włościan litewskich oraz o wyzwolenie ich z pod jarzma burżuazji. Dalej autor zobrazował skutki rewolucji w społeczeństwie litewskim, a więc: rozstrzelanie najkryjniejszych członków L. K. P. (Pożela, Greifenberg, Czerny, Giedrys), zapanowanie więzień robotników, zburzenie robotniczych związków profesyjnych i innych organizacji etc. „Zaświcieli litewscy niejednokrotnie głosili światu, iż L. P. K. została zniszczona, lecz jest to kłamstwo. Partja żyje nadal, działa i walczy z burżuazją litewską. Obecnie czynna jest potajmiem drukarnia, która drukuje i rozpowszechnia swe pisma, odezwy i broszurki.

Silne lotnictwo to potęga państwa

A teraz głos kobiecy...

(Feljeton pól niemoralny — pół erotyczny — o esem marzmy? Co nagradzać?)

Konkurs piękności „Miss” różnych krajów, rozczulał się nad polskim dziewczęciem, p. Kostakówną, którą obsypano lukusowymi prezentami, nie bacząc iż nieboga, mieszkająca ze starą, schorowaną matką w jednej wilgotnej i ciemnej izdebce na Pradze, a w tych warunkach auto i jedwabne pończochy zakrywają na ironję.

Halasu wiele... o nic? No nie, piękność kobieca to nie jest nic, rywalizacja piękności to jest coś, a sława Królowej Wdzięków, to już jest duża wygrana w życiu. Inna rzecz czy się Polska nie ośmieszyła na arenie wszechświatowej. Sądząc z wieści trochę tak. Bo że niektóre gazety pisały że „tłumy” rzywały z zachwytem na widok miss Polonia a rywalki i miss Europa ze łzami rozczulenia oddawały jej pierzastostwo, to nie tłumaczy faktu, że na przedwstępnym głosowaniu otrzymała tylko... 3 głosy. Jak słusznie pisze koresp. „Kurjera Ilustrowanego” dziś nie poplaca poetyczna twa-

ryczka wiochny, ale *estote* postaci, sztyk, wysportowanie i doskonałość form plastycznych. Jest kult ciała. Żle to, czy dobrze, czas pokaże, ale nagość jest dziś równie modna, o-bowiązująca w modach, sportach i higienie, jak dawniej było nakazem jak najmniej ciała i nagości ukazywać.

Właściwie, chcąc być logicznymi, powinianiczonkowie jury od wszystkich tych piękności wymagać, by się „konkursowy materiał” ukazywał... co najwyżej z listkiem figowym. Inaczej jakże tu może być o nim naga prawda? Polowa nagrody i pochwał może przypaść krawcowej lub fabrykantowi jedwabi, z których uszyta sukienka, podnosi wdzięku. Podobno w Ameryce wymagane są tylko kostiumy kąpielowe i to jak najmniejszych rozmiarów... to już jest zbliżanie się do nagięj prawdy, Amerykanie są pełni biblijnej prostoty...

Otóż można przypuszczać, że p. Kostakówny warunki życiowe nie pozwoliły, ani dość się dobrze odżywiać, ani wysportować, ani wogóle tak się zająć swoją śliczną, nie wąpię, osobką, by tworzyła całość odpowiadającą współczesnej estetyce. I dlatego, nawet patryjarchalne

rozczulania się nad nią mistrza Pa-dereńskiego i niesmaczna reklama o jej dobrym serdusku, (co ono tu miało do czynienia, kiedy chodziło o nagrodę zewnętrznych wartości?) nic nie pomogło do osiągnięcia tytułu Miss Europy.

Przebolejmy jakoś tę klęskę narodową... Nie rozdzierajmy szat! Niech się nie martwi zbytjny p. Cz. Jankowski, którego razi „ekshibicjonizm” kobiet współczesnych, i choć pokazywania tłumom swej piękności, bo tak robiły kobiety od wieków, od czasu gdy egzystują o-czy, by na ich wdzięki patrzyła, a gdy nie było ludzkich doś, to zapraszały oczy węzowe na jury! Niech się też nie tworzy p. Siedlecki w Kurjerze Warszawskim, że dziewczę polskie poszczególnie i ogólnie, zdemoralizuje się takim konkursem, a zawiędzone nadzieje tak rozgoryczą serce kobiece, że je spazją, złudne ambicje doprowadzą do zerwania narzezańskich obietnic, odprawienia konkurentów i tp. „Hala, hola!” Dziewczę polskie nie takie głupki. Konkurs konkursem, a maż to maż, jakby powiedziała pani Dulka. Lepszy wróbel w garści, niż „missowstwo” na szpalcach pism, choćby i z autem i jedwabnymie dessous.

Nie zerwie z takich powodów żadne dziewczę obietnic małżeńskich, a jeśli zerwie... to chyba lepiej temu mężczyźnie, że takiej ge-si nie posłubi?

Złudna nadzieja? Ależ odebrać ją ludzom to pomnożyć samobójstwa. Łatwiej na ogół znieść zawiedzoną nadzieję, niż nigdy nie mieć żadnej, i choć przez imaginację, nie pojechać, choć raz w życiu, choć na krótkotrwałą koronację!

Jeśli się tak zapatrywać, to nie trzeba by grać na loterii, nie trzeba marzyć, nie trzeba się spodziewać niczego, prócz szarzyzny życiowej. Ale trzeba nie znać kobiet, by chcieć im odebrać rozkosze wyobraźni i nadziei odegrywania roli fantastycznie szczęśliwej. Iż biedo-tek bez tej pociechy, pomocy i zachęty, zażyły by veronalu na wieki wieków amen... Dlatego Trędowata Maizkówny miała takie powodzenie? Bo każdej szwaczce, każdemu ubogiemu dziewczęciu, wydawało się przez chwilę, że ją wielbi Ordynat Michorowski, lub że się lada dzień taki w jej życiu zdarzy.

Owczem, niechże każda ładna buzia w Polsce (i gdzieindziej), marzy o zostaniu „miską” swego kraju i Europy, będąc w tym celu stara-ly być jeszcze ładniejszą, miłsze,

a nadzieja ozłoci im te starania; że zaś ta głupiotka zabawa, jak tysiące innych w świecie, ma na celu różne merkauzyjne reklamy, to nic „idei” konkursów piękności nie szkodzi.

To są bagatele. Jest inna sprawa, poważniejsza, której o ile wiem, nikt nie poruszył w marginesie tego hałasu o Miss Costac (Kostakówna).

A to jest sprawa konkursów wogóle i ich gatunków. We wszystkich krajach świata, istnieją nagrody i konkursy rozmaitego rodzaju: cnoty, wytrwałości, licznego potomstwa. Francja jest może najliczniej uposażona w tego rodzaju nagrody. Więc są fundacje dla licznych rodzin, (rozumie się!) i takie małżeństwo, które sobie za-fundowało 8-10-12 dzieci, dostaje po kilkanaście tysięcy franków. Radość biedaków, pomoc w wychowaniu licznego potomstwa, no i dyskretna zachęta dla innych... ospalszych.

Są nagrody stuletnich: wyszukują dziadzygę lub babine i konkurs: kto żwawszy, kto najstarszy?... Nagroda. W rezultacie, rodzina, która wyczekiwała może śmierci starego grata, cieszy się nim. (i pieniędzmi).

Są we Francji i śliczne, istotnie rozczulające nagrody: np. wytrwa-łości i cnoty. Dostają je, to stare

KONCESJONOWANA PRZEZ MIN. W. R. i O. P.
SZKOŁA FILMOWA
ZWIĄZKU ARTYSTÓW SZTUKI KINEMATOGRAFICZNEJ W WILNIE
przyjmując zapis na rok szkolny 1929. Sekretariat esnyny codzieln w godz. 11-1 i 5-8
ulica Ostrobramska 27 (w podwórku na lewo). 403

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Zgromadzenia poselskie B. B. W. R. na prowincji.

Dnia 17 b. m., w niedzielę, odbędzie się w sali Domu Ludowego w Oszmianie zgromadzenie poselskie z udziałem posła Wł. Kamińskiego, który wygłosi referat o zmianie Konstytucji oraz omówi najpilniejsze zagadnienia gospodarcze.

Tegoż dnia w Świecianach wygłosi referaty: pos. dr. Stefan Brokowski p. t. „Walka o reformę Konstytucji” oraz sekretarz wojewódzki B. B. W. R., p. Franciszek Świdorski p. t. „Pomoc Rządu dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju”.

Z działalności kult.-oświatowej m. Komaj.

Od pewnego czasu miasteczko nasze przejawia zaczęło wielkie zainteresowanie życiem kulturalno-oświatowym. Oprócz powstałych tu kilku organizacji społecznych i kult.-oświatowych, od czasu przybycia nowego sekretarza gminy, p. Richtera, który jest ich czynnym członkiem, dzięki jego energii powołano do życia koło amatorskie przy Domu Ludowym, od jakiegoś czasu z braku sił lub zainteresowania już zamierające.

Była komedia J. Korzeniowskiego „Przyjaciółki” grana przez amatorów z dużym talentem scenicznym. Szczególnie wyróżnił się reżyser p. Richter, który kreując jednocześnie postać Augusta Pięknowskiego, z roli swej wywiązał się jak najdokładniej. Reszta zespołu męskiego a mianowicie: pp. Jankiewicz, Hawryłowicz, Kosteczko i Czujwid grała również dobrze. Natomiast role pań nie były trafnie obsadzone, panie Kurcinowiczanka i Kosteczówna jak zwykle jednostajne.

A przeciw placówką ta, tutaj na Kresach, gdzie jedyną rozrywką młodzieży były dotychczas t. zw. „wieczorki” czestokroć kończące się bardzo smutno z powodu nadużycia alkoholu, utwierdza konieczność istnienia i poparcia. Już od kilku miesięcy mamy dość częste przedstawienia, kończące się miłą towarzyską zabawą z pełnym zadowoleniem starszych i młodzieży. Ostatnio w dniach 2 i 3 lutego na cel Stowarzyszenia Młodych Polek im. Królowej Jadwigi w Komajach, koło amatorów odegrało 3 komedie jednoaktowe oraz jedną dwuaktową p. t. „Majster i czeladnik”.

P. A. Kalinowski w roli doktora był bardzo udatny, lecz grał z tremą, co widać było z zająknięcia się „ale to się poprawi”.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Przy tej okazji muszę dodać, że postęp amatorów w sztuce scenicznnej jest bardzo wielki, gdyż grano przez dwa dni rzeczy nowe i znać było całkowite opanowanie ról.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Jeżeli mam krytykować, muszę powiedzieć, że najbardziej udatną

Obecnie ujrzyć geg wspomnianego Koła chyba dopiero po poście, jednakże szczerze zachęcam do dalszej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Armii m. Wilna.

W związku z organizowaniem w dniach 14-19 lutego r. b. zawodów narciarskich w Wilnie, o czym pisał śmy obszerniej w numerze wczorajszym, poniżej podajemy dalsze szczegóły tej, budzącej ogólne zainteresowanie imprezy.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Wojska Polskiego, które się odbędą na podstawie planu zawodów wojskowo sportowych na rok 1929 w Wilnie organizuje d-ca O. K. III. Zawody o mistrzostwo Wilna - Ośrodek W. F. przy współdziałaniu i finansowaniu tw. rzyw. narciarskich Okręgu wileńskiego.

Udział w zawodach:

W zawodach o mistrzostwo armii wezmą udział patroli reprezentacyjne 13 dywizji piechoty (Rowne, 29 d. p. (Grodno) 1 i 19 d. p. (Wilno) 27 d. p. (Kowel) 6 d. p. (Kraków) 21 d. p. (Bielsk) 5 d. p. (Lwów) 11 d. p. (Stanisławów) 12 d. p. (Tarnopol) 20 d. p. (Słomnik) 30 d. p. (Kobryn) 22 d. p. (Przemysł).

Ponadto d-puszczone w stają do zawodów patroli po cztery z brygad K. O. P., a mianowicie 1 brygada (Zdobunow) 2 brygada (Baranowicz) 3 brygada (Wieleka pow.) 4 bryg. (Tarnopol) 5 bryg. (Ł chwa) i 6 bryg. (Wilno).

W mistrzostwach uczestniczyć też będzie szkła podchorążych z Ostrowia Mazowieckiego. Ogółem zjeżdżie do Wilna na czas zawodów około 200 zawodników wojskowych - oficerów i szeregowych, poatem dla zawodnicy cywili z Zakopanego, Lwowa i t. d. z Bronistawem Czechem najlepszym narciarzem środkowo europejskim na czele.

Komitet honorowy i kierownictwo zawodów.

Do komitetu honorowego zawodów narciarskich Armii zaproszeni zostali d-cy O. K. II, V, VI, X i X ponadto zaś inspektor armii Nr. 1 ten. Romer dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. pułk. Urtych i prezes P. Z. N. pułk. dypl. inż. Bobkowi. Kierownictwo zawodów narciarskich o mistrzostwo armii objął d-ca Obszaru Warownego gen bryg. Krok-Raszkowski.

Funkcje sędziów głównych zawodów pełnić będzie mjr. Ziętkiewicz kierownik działu narciarstwa w Państ. Urzędzie W. F. i P. W. Ponadto do komisji sędziowskiej wchodzi delegaci O. K. kdt. wojk. kursów narciarskich mjr. Hofbauer i instruktor kur-ów por. Kwaśniewski, referent w. f. O. K. III porucznik Giszewicz i inni.

Zakwaterowanie zawodników.

Wszyscy zawodnicy wojskowi zostaną zakwaterowani przez K-dę Garnz. nu m. Wilna. Zawodnicy cywili zostaną zakwaterowani prywatnie. Kwatery zgłaszające można w biurze informacyjno-prasowym zawodów narciarskich.

Komisja przyjęć zawodników.

Począwszy od 17. II. b. r. czynną będzie w Wilnie, w lokalu Ośrodka W. F. i P. W. (Ludwisarska 4) komisja przyjęć zawodników. Ponadto od tegoż dnia uruchomione zostanie na dworcu wileńskim specjalne biuro informacyjno-prasowe, które udzielać będzie wszelkiej informacji dotyczących zawodów.

Z RUCHU STRZELECKIEGO.

„IV Marsz Sulejówek - Belweder”

W dniu 19 marca r. b. dorocznym wycieczką Komenda Okręgu Warszawskiego Związku Strzeleckiego urządza zawody marszowe na przestrzeni 27 km. szosa z Sulejówki do Warszawy pod nazwą „IV Marsz Sulejówek - Belweder - na Imieniny Marszałka Piłsudskiego”. Marsz ten jest imprezą wojskowo-sportową i staną do niego mogą drużyny w składzie 13 ludzi w umundurowaniu wojskowym z bronią (karabin); drużyny wystawiać mogą terytorialne jednostki organizacji pw. i wf. oraz policji pułki W. P. i kluby sportowe. Drużyny w klasyfikacji wyników dzielą się na 4 kategorie, w których zwycięzcy otrzymują nagrody honorowe.

Nadmienić należy, że „Marsz Sulejówek - Belweder” w roku 1926 skupił 390 zawodników w 1927 - 1.001, a już w 1928 roku 1508 zawodników w 116 drużynach. W roku bieżącym spodziewany jest udział około 2.000 zawodników.

Zgłoszenia na „Marsz” nadesłać należy do Komendy Okręgu Związku Strzeleckiego, Warszawa, ul. Jagiellońska 3/1 z jednoczesnym załączeniem zł. 15 wpisowego w terminie do dnia 10 marca r. b.

Zgłaszająca się do „Marszu” drużyna winna przedstawić przed zawodami imienne świadectwo lekarskie oraz zaświadczenie o odbyciu 2-krotnego treningu 25 kilometrowego, lub 3-krotnego na przestrzeni 15 km. stwierdzone podpisem komendanta powiat. lub obwodowego W. F. i P. W. Drużyna winna przybyć wraz z kolarzem.

KRONIKA

Plątek 15 lutego	Dziś: ↑ Faustyna Jutro: ↑ Juljanna P.
	Wschód słońca - g. 6 m. 30. Zachód - g. 16 m. 8.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 14/II - 1929 ruka.	
Ciśnienie średnie w milimetrach	774
Temperatura średnia	- 12° C
Opady w milimetrach	-
Wiatr przeważający	Wschodni
Wagi: Półpochodne Minimum: - 15° C Maximum: - 9° C	
Tendencja barometryczna: Wzrost ciśnienia.	

OSOBISTE

Naczelnik Wydz. Wojsk. Wil. Urzędu Woj. wdzki g. p. Stefan Wiśniewski wyjechał w dniu 14-go b. m. do Warszawy celem wzięcia udziału w dwutygodniowym kursie informacyjnym dla naczelników wydziałów wojskowych, urządzonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

URZĘDOWA

Likwidacja oddziału osobowodyscyplinarnego w Urzędzie Wojewódzkim. Zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o reorganizacji Urzędów Wojewódzkich zlikwidowany został z dniem wczorajszym oddział osobowodyscyplinarny tego Urzędu w związku z tem naczelnik tego oddziału p. Aleksander Żejczak został delegowany do stolicy w Starostwie Grodzkim w Wilnie.

ADMINISTRACYJNA

Represje względem paskarzy węglowych. Aresztowano właściciela składu z węglem przy ul. Straszna 13, Morducha Bekiera, który pobierał wygórowane ceny za węgiel Bekiera osadzono w więzieniu Stefaniskim. (X)

Walka z kłusownictwem. Policja zatrzymała w Wilnie podczas sprzedaży zwierzyzny podlegającej ochronie Mejsza i Mejszaję, Leona Szymulewicza, Karola Gobisa i Kazimierza Narwjsza, Zaareztowaną zwierzyznę odesłało do Słobka im. Marji. (X)

MIEJSKA

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej. W dniu 20 b. m. w lokalu Magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Rewizyjnej.

Roboty wodociągowe. Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna podjęła ostatnio roboty wodociągowe na ulicach: J. Jasińskiego i T. Kościuszki. Na robotach tych Magistrat zatrudnia 100 robotników.

Sprawa rynku nowogrodzkiego. W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Gospodarczej, na którym między innymi miała zapas uchwała, co do przeniesienia rynku nowogrodzkiego z ul. Zawalnej. Ostatecznie jednak w tym względzie decyzja zostanie pozostawiona na jegnem z najbliższych posiedzeń Komisji Gospodarczej.

Wydawnictwa mińskie wzbogaca archiwum państwowe. Jak się dowiadujemy, p. Wacław Wejtko, archiwista archiwum państwowego w Wilnie był delegowany do Mińska w sprawach archiwalnych, skąd przy okazji zakupił i otrzymał ciekawskie wydawnictwa mińskie, o których referował będzie na posiedzeniu Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy. Posiedzenie to prawdopodobnie odbędzie się 1 marca b. r.

SAMORZĄDOWA

Konferencja w sprawie budowy szpitala psychiatrycznego. W dn. 18-go b. m. pod przewodnictwem wojewody wileńskiego p. Władysława Raczkiewicza odbyło się w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie w sprawie budowy i utrzymania szpitala psychiatrycznego w Kojranach. Na posiedzeniu tem uchwalone zostało utworzenie międzykomunalnego związku o charakterze korporacji publiczno-prawnej. W skład pomienionego związku weszłyby wszystkie Związki Komunalne z terenu województwa wileńskiego oraz poszczególne Kasy Chorych, podlegające Okręgowemu Związkowi Kas Chorych w Wilnie. Po wysłuchaniu referatów wygłoszonych przez poszczególnych uczestników zebrania i po dłuższej dyskusji uchwalono utworzenie związku międzykomunalnego dla budowy i utrzymania szpitala psychiatrycznego w Kojranach oraz powołanie do życia tymczasowego komitetu budowy szpitala, do którego to komitetu mają wejść pod przewodnictwem p. wojewody wileńskiego przedstawiciele zainteresowanych Związków Komunalnych i Kas Chorych oraz przedstawiciele nauki (psychiatry i architekci).

SPRAWY SZKOLNE

Sześciogodniowy kurs dla rolników praktyków. Na zapowiedziany przez Sekcję Rolniczą Instytutu

Naukowej Organizacji w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 51/53 sześciogodniowy kurs dla rolników praktyków, jaki rozpocznie się w dniu 25 b. m. złoży się następujące wykłady: a) Cele i zadania organizacji naukowej w rolnictwie b) Systemy pracy i placy. c) Liczby orientacyjne. d) Zadania administratora. e) Preliminarze i kalkulacje f) Organizacja podwórza. g) Poszczególne roboty gospodarskie. h) Obsługa dużych chlewni. i) Sadzenie ziemniaków. k) Ręczny siew nawozów sztucznych i gracowanie zboża. l) Trzęsienie gnoju. Jako uzupełnienie powyższych wykładów w godzinach popołudniowych prowadzone będą odpowiednie ćwiczenia.

Wykłady będą: prof. St. Biedrzycki, prof. St. Moszczeński, red. Ohrt, inż. Fr. Zoll, inż. St. Czarnowski, inż. I. B. Lutostański.

Wykłady na kursie dla lekarzy szkolnych. W bieżącym miesiącu wykładu na kursie dla lekarzy szkolnych odbywają się: w poniedziałki, czwartki i piątki w lokalu pracowni przyrodniczej (Zawalna 5).

Stan zdrowotny wśród działaczy szkół powszechnych. W ubiegłym miesiącu, badania lekarskie wśród działaczy szkół powszechnych w Wilnie stwierdziły, że na ogólną liczbę 11.059 dzieci, liczba brudnych wynosi 1807, liczba zawszawionych - 155. Z chorób, szerzących się wśród dzieci szkół powszechnych zanatowano: świerzbę - 15, inne choroby skórne - 156, gruźlicę płuc podejrzana - 50, gruźlicę płuc stwierdzoną - 12, gruźlicę gruźlicy chłonnych - 44, choroby nosa - 21, choroby uszu - 22, jaglice - 25, inne choroby oczu - 77 wady wzroku - 19, choroby nerwowe - 1, koklusz - 16, ospę wietrzną - 6, zausznice - 2, grype - 3 i błonicę - 1.

Ponadto przeprowadzono wśród dzieci 68 badań psychologicznych.

WOJSKOWA

Dodatkowa komisja poborowa. We środę 20-go b. m. w lokalu przy ul. Buziańskiej 2 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla wszystkich tych mężczyzn stale zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy z jakiegokolwiek bądź powodów we właściwym czasie nie zadość uczynili obowiązkowi stawienia się na przeglądową komisją lekarską.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zgromadzenie Zjed. Pracy Wsi i Miast. Dnia 16 b. m., w piątek o godz. 19 ej odbędzie się w lokalu przy ul. Zawalnej Nr 1 m. 4. Zgromadzenie Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, na którym poseł dr. Stefan Brokowski wygłosi referat p. t. „Walka o reformę Konstytucji”.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości wolny.

Zebrań naukowe Wydz. i Tow. Przyjaciół Nauk. W sobotę, dn. 16 lutego, o godzinie 8-jej wieczór, w sali Działekantów Sztuki, odbędzie się zebranie naukowe Wydziału i Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Na porządku referaty: Kolbuszewski K.: Problemy Melanchtonowe. Pigoń St.: Nieznany przekład hymnu „Veni Creator” przez A. Mickiewicza.

Wstęp wolny dla członków i gości.

Zebrań członków Stow. Kupców i Przemysłowców. Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie, przypomina pp. Członkom, że w dniu dzisiejszym o godz. 7 m. 30, w pierwszym terminie i o 8-jej w drugim odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia, celem wyboru 8 radców do licy Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Upraszają się wszystkich pp. Członków o przybycie na zebranie.

Z Tow. Hodowców Głębi Poczтовых „Czuwaj”. W dniu 20 stycznia r. b. o godz. 8.30 po południu w mieszkaniu prywatnym p. Chojnickiego, przy ul. Kopanica 12, odbyło się walne zebranie Członków T-wa Hodowców Głębi Poczтовых „Czuwaj”, na którym do Zarządu zostali wybrani: pp. Chojnicki i Władysław - jako prezes, Stempler Stanisław - wice-prezes, Czechowicz Romuald - jako sekretarz, Nowicki Józef - jako skarbnik, oraz do Komisji Rewizyjnej: pani Rajnczowa Janina i Zimoch Józef. Podczas sprawozdania o liście pocztowych głębi wyjaśniło się, że w obecnym okresie zmniejszył się on bardzo, dzięki jastrzębom, które robią ogromne spustoszenia. By zapobiec temu należałoby aby odpowiednie władze zars dity łapienie tych szkodników wszelkimi możliwymi środkami, gdyż w obecnym warunkach hodowla głębi pocztowych nie może prawidłowo się rozwijać.

TOWARZYSKA

Kulik. 12-go b. m. do Niemenicy na zajęeha staropolskim zyczajem kulik, na czele z p. wojewodą Raczkiewiczem, wice-wojewodą Kirtklem, starszą na powiat wileński trocki p. Radwańskim i dowódcą 6-jej Brygady K. O. P. pułk. Górskim. Głębie podejmowani byli

w lokalu domu żołnierza polskiego przez dowództwo miejsowego baonu K. O. P-u.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

W sprawie nominacji rabina gminy. W sprawie nominacji rabina gminy w Wilnie kursują różne poglądy. Z jednej strony podają, że minister oświaty zatwierdził rabina Rubinsztajna rabinem gminy. Z drugiej strony podają, że władze wzięły pod uwagę memoriał rabinu i postanowiły utworzyć w Wilnie przydzium z 5 rabinów. Wybory przydzium mają się odbyć wówczas, gdy minister wyda regulamin w sprawie przeprowadzenia wyborów rabinów.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

„Murzy warszawski”. Dziś i jutro komedia Antoniego Słonimskiego - „Murzy warszawski” z udziałem Stefana Jaracza w postaci Hermańskiego.

REDUTA (na prowincji).

Dziś w Nowogrodku komedia J. Korzeniowskiego p. t. „Wasy i peruka”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

Ostatni występ Karola Adwentowicza. Dziś „Upiór” - Ibsena; w sztuce tej niezapomnianą kreację w roli Oswalda tworzy Karol Adwentowicz, to też publiczność dotyka znakomitego gościa entuzjastycznymi oklaskami.

Pełniadziwki z udziałem K. Adwentowicza. W sobotę o godz. 6-jej p. p. K. Adwentowicz po raz ostatni wystąpi w sztuce Anskiego „Dzień i noc”.

Pełniadziwki z udziałem K. Adwentowicza po raz ostatni grany będzie „Zwytryp” - Lwa Tołstoja. Na oba te widowiska ceny znacznie niższe.

Pełniadziwki z udziałem K. Adwentowicza. W niedzielę o g 8 m. 30 wiecz. odbędzie się ostatni poególny występ Karola Adwentowicza w jego najwspanialszej kreacji Oswalda w sztuce H. Ibsena „Upiór”.

Pełniadziwki z udziałem K. Adwentowicza. W niedzielę o g 8 m. 30 wiecz. odbędzie się ostatni poególny występ Karola Adwentowicza w jego najwspanialszej kreacji Oswalda w sztuce H. Ibsena „Upiór”.

Pełniadziwki z udziałem K. Adwentowicza. W niedzielę o g 8 m. 30 wiecz. odbędzie się ostatni poególny występ Karola Adwentowicza w jego najwspanialszej kreacji Oswalda w sztuce H. Ibsena „Upiór”.

Pełniadziwki z udziałem K. Adwentowicza. W niedzielę o g 8 m. 30 wiecz. odbędzie się ostatni poególny występ Karola Adwentowicza w jego najwspanialszej kreacji Oswalda w sztuce H. Ibsena „Upiór”.

Pełniadziwki z udziałem K. Adwentowicza. W niedzielę o g 8 m. 30 wiecz. odbędzie się ostatni poególny występ Karola Adwentowicza w jego najwspanialszej kreacji Oswalda w sztuce H. Ibsena „Upiór”.

Pełniadziwki z udziałem K. Adwentowicza. W niedzielę o g 8 m. 30 wiecz. odbędzie się ostatni poególny występ Karola Adwentowicza w jego najwspanialszej kreacji Oswalda w sztuce H. Ibsena „Upiór”.

Pełniadziwki z udziałem K. Adwentowicza. W niedzielę o g 8 m. 30 wiecz. odbędzie się ostatni poególny występ Karola Adwentowicza w jego najwspanialszej kreacji Oswalda w sztuce H. Ibsena „Upiór”.

